

Kap. Orsiejko Leonard w. 1911 r.
zaw. Piermie m. Dobrowa. Orszczyzna
woj. Białystok



4913

Powrotaony był do Armii 3 września 1939 roku zabrany
do niewoli 18 września Nowojelina spotkanie majora sowiecko
armija zrobiła namnie takie wrażenie że miurze mnie posła
po całym ciele i pomyslałem jak to mogło stać, że tak
szybko wkroczyli Bolszewiki zaraz zaczęli nas formować
po 50 ludzi, i pędzo nas do Nowogrodka z Nowogrodka
posłaliśmy do Stolpca w Stolpcach nas zatrudwano
do wagonów i odwieziono nas do Kozielecka Kozieleck
był Kiedys (był) wielkim klasztorem zagnali nas
do Cestów tam było 4-ty Cestowie i dużo cerkiewnych
budynków tak że nas wsadzili do 4-ech tysięcy żołnierzy
karmili nas samo kapusta, tak że gotują wodę i
zaraz wrzucają kapusta i już jedzą tak karmili
że ludzie szli tam gdzie jest smietnisko tam dostawali
zgniłe. Pisce i jedli do tego doszło puzniej zaczęli nas
sortować, oficerów, policjantów i żołnierzy co dnia
musieli zajmować inne miejsce tak nas sortowali
przez miesiąc po miesiącu nas wywożo do Kizynego-
rogu do fabryki odlewu czubrumu w stawiają
nas na prace kopać rowy kopalismy od listo-
pada przez całą zimę na workach maszyn
ziemia bili kajłami tak że nikt niemógł wyrobić
noimy pryncie było maime rewizje przeprowadzane
co dwa dni odszukują oficerów rozmaitych
papierów i tak my przeszli do końca maja
w końcu maja nas wywożo do Łagim Pizem
na prace robic szosa Pizemysł Łagim

Tam my pracujemy, przez całe lato robimy
 asfaltowa szosa nas gnano prost głodno na
 piacu, praca trwała 14 godzin i tak przez całą
 zima na wiosna nas zabierają robić lotniska
 pracujemy na lotnisk^(Czołpamy) / Bigodzin bez przerw
 tak że dosyć stało wytrzymał Karas wydaje
 Niemiec wojna 22 Czerwca dla Rosji sowieckiej.
 Natomiast dzień nas wygnali sowieci z Czełpami
 gdzie my pracowali i pędzo nas do Gudek-
 Jagielskiego na szosa która prowadzi na
 Luboś zabrałi nas 2-3 puł Łysiaca ludzi
 atu już naciera Niemiec robili drogi my
 co piana 80 kilometrów na jedną dobę
 bez żadnych posiłków nawet nie dali napić
 wody z ruku ludzie zaczęli przystawać zaczęli
 ich bić i zabijać po drogach mawia dla
 żołnierza odwrócić do niego tyłem nastawiać
 biały i zabijają tego niewolnika, przynnie
 sam widziałem jak zabił przynnie mego sąsiada
 narywał się Siomak Bronisław i Drudek a 3go
 nawet nieznam nazwiska, tak my uciekali
 a pod drodze nas dużo zabrakło po drogach
 zachodzim do jednego Łagru nachodzim
 tam 7 zabitych musieli ich pochować, pod drodze
 dużo nachodzili pobitej ludności cywilnej po
 drogach niewinnych Polaków naciesie do
 gnali nas do Podwoleczysk, i zadowolali nas
 na pociąg za czas podróży tak nas karzili
 że każdy wyszedł w Starym Bielsku z wytręp
 brakło nas 500 ludzi. Tuż w stompilem do A. G. 24. 10. 20

Orsiejko Leonard